GAZETA KRAKOWSKA

№ 21.

z KRAKOWA dnia 13 MARCA 1825 roku w NIEDZIELĘ.

— Z Krakowa. —

ZDANIE SPRAWY
z czynności rocznych
Towarzystwa Naukowego
z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego,
przez JW. SEBASTYANA GIRTLERA
Zastępcę Rektora
i Prezydującego w temże Towarzystwie
na Posiedzeniu publicznem onegóż
Dnia 19 Lutego 1825 roku.
przez W. Romana Markiewicza,
Professora Uniwersytetu. Członka
Komitetu w Towarzystwie Naukowym
odczytane.

Prześwietna Publiczności!

Towarzystwo nasze Naukowe z Uniwersytetem połączone pomne zawsze na swe przeznaczenie po raz dziesiąty obchodzi uroczystość swego utworzenia. Gorliwe o podniesienie i postęp umiejętności i Nauk, o dobro wzrastającego pokolenia i pożytki, dla następnych wyniknąć mogące, usiłuie ciągle, przez swe prace, poświęcać, swą zdolność, ku osiągnieniu skutku prawych i nayczystszych swych zamiarow. Przodkowie nasi przekonani o nie cenionych dobrodzieystwach, iakie spływaią na wszystkie części i stosunki Narodu z publiczney do stanu i potrzeby Kraiu szczęśliwie zastosowaney oświaty, byli czułemi Oycami, troskliwemi i dobrotliwemi Opiekunami Towarzystwa, ktore pod nazwiskiem Akademii, Szkoły Główney Kraiu lub Uniwersytetu Jagiellońskiego, było zasadą pomyślności powszechney, i znakomitą część Narodowey sławy stanowiło. Odpowiadać przeto tym Ich nader zbawiennym zamiarom, pracami i gorliwością dążyć czynnie do doskonalenia umiejętności i Nauk, do rozszerzenia i rozkrzewiania rzetelnych z nich pożytkow, przez wpaianie, rozszerzanie i zagruntowanie zasad Religii i prawdziwey moralności, przez dochodzenia i doświadczenia istotny wpływ maiące na podniesienie i udoskonalenie Nauk wyzwolonych, Sztuk, Kunsztow, i rękodzieł, do naszych usiłowań, do naszych widokow, do naszych powinności należy. Ten też był zaiste cel i powód założenia istniejącego teraz Towarzystwa Naukowego, i połączenia go z Uniwersytetem, aby pracuiąc wspolnie i połączonemi siłami, tem łatwiey postępuiąc tą od Przodkow wskazaną drogą do zamierzonego przez nich doyśdź można celu.

Jaśnie Wielmożny Stanisławie Hrabie Wodzicki, Prezesie Senatu Rządzącego, Dostoyny Rządu i Kraiu Naczelniku! Miłość i zaufanie Mieszkańców Kraiu tego, ku Twoiey Osobie nayuroczyściey obiawione i udowodnione, są nayrzeczywistszą oznaką, naypewnieyszą rękoymią prawdziwego dla osobistych przymiotow Twoich hołdu, Cnoty Twoie, będąc wzorowemi, (same się chwalą,) nie potrzebuią pochwał, wyższemi są nad wyrazy uwielbienia z mey strony, a Dobroć i Łaskawość Twoia wmawiaią we mnie tę ufność, iż zapro-

szony przez e mnie w Imieniu Towarzystwa, od przyięcia na dal, piastowanego w Gronie Naszem Urzędu, wymówić się nie raczysz.

Dopełniwszy tego przyiemnego nader dla mnie obowiązku, przechodzę teraz do zdania sprawy z całorocznych czynności Towarzystwa.

Kollega X. Mateusz Kozłowski, Historyi Kościelney w Uniwersytecie Professor, czytał wytłómaczoną przez siebie z francuzkiego Rozmowę Fenelona z Kawalerem de Ramsai. Uczony ten Kawaler postrzegłszy błędy Religii, w którey się urodził, chwycił się nayprzód Socynianizmu, potem Tolerantyzmu nieograniczonego, aż nakoniec Pironizmu powszechnego, usiłując atoli rzetelnie i szczerze doyść prawdy, radził się naysławnieyszych Teologów, ktorzy razem i sławę Filozofów pozyskali, w Hollandyi, w Glasgowie, w Edymburgu, w Londynie, Miastach w Królestwie W. Brytanii. Nieznalazłszy nigdzie takiego iak pragnął zaspokoienia, udał się do sławnego Naukami i Cnotą Fenelona Arcybiskupa Kamerszeńskiego, z ktorym rozmawiaiąc w roku 1710, przekonał się w sześć miesięcy o prawdzie Religii Katolickiey, otrzymawszy w wszelkich swoich trudnościach i wątpliwościach, wyiaśnienie i załatwienie. Aby zaś przez wdzięczność uwiecznił pamięć Tego wielkiego Męża, napisał Historyią życia i dzieł Fenelona, gdzie także i rozmowę tę, co do iey treści, iako godną wiadomości potomnych wieków, umieścić, za rzecz przyzwoitą osądził.

Kollega Józef Sawiczewski, Chemii farmaceutyczney w Uniwersytecie Professor, czytaiąc rosprawę o Historyi Farmacyi, wykazał stan tey Nauki od pierwszych oney zawiązków, aż do dni dzisieyszych, coraz bardziey wzrastaiący, tudzież związek iey z innemi Naukami lekarskiemi, oraz wpływ iey na samą sztukę leczenia; przytem mówił o oddzieleniu iey od sztuki lekarskiey.

Kollega Syxtus Lewkowicz Chirurgii i Akuszeryi praktyczney w Uniwersytecie Professor, miał rzecz o operacyi tak zwaney zaięczey wargi; wystawiwszy, kiedy przedsięwzięcie wykonania iey wskazanem bywa, mówił o sposobie, iak się wykonywać zwykła, przywodząc oraz, iakie tak w narzędziach, iak w samey teyże operacyi zaszły odmiany i ulepszenia.

Kollega Julian Sawiczewski Medycyny Doktor, w Uniwersytecie Nadzwyczayny Professor, mówiąc o stanie Sztuki leczenia u Narodów dzikich i nieucywilizowanych, porównywał go z Stanem Nauk lekarskich w Europie, i dowodził, iż niedorzeczność widzialna w tamtych narodach, iest skutkiem braku kultury, na udoskonalenie Nauk i umieiętności, wiele wpływu maiącey; mowiąc zaś o przepisach policyyinych lekarskich tamże będących, z ktorych niemożna wielo n trafności odmówić, wymieniał rozliczne istoty, które proste lub przeistaczane, ztamtąd do Europy przeszły, a zbogaciwszy szczególniey, tę część Nauk lekarskich, która materyią lekarską nazywa się, przyłożyły się nie pomału do dobra ogólnego, działaiąc korzystnie dla sprawy cierpiącey ludzkości.

Kollega Karol Hube, Matematyki wyższey w Uniwersytecie Professor, w części pierwszey swey rosprawy, rozwięzywał niektóre ieszcze zadania początkowe, a w ogłoszonych dotąd dziełach o Jeometryi Analityczney nieznayduiące się, za pomocą których wyznacza się położenie linii prostey, prowadzoney między dwiema liniiami danemi, w kierunku danym, lub czyniącey, z każdą kąty dane. W drugiey części zastanawiaiąc się nad zrównaniem wyznaczaiącem położenie osi głownych, powierzchni drugiego rzędu, szukał zrównania powierzchni, którą utwarza linia prosta, posuwaiąca się po dwoch liniiach, iakkolwiek danych, rownolegle od płaszczyzny daney, lub po trzech liniiach, prostych danych. W pierwszym przypadku znaydował zawsze zrownanie Paraboloidu hiperbolicznego, w drugim zrównanie drugiego stopnia, z ktorego formuiąc zrownanie warunkowe, tyczące się śrzodka, otrzymuie się ten wypadek, iż gdy trzy linie dane, rownolegle są od płaszczyzny iedney, powierzchnia ztąd powstaiąca, iest zawsze Paraboloidem hiperbolicznym, w każdym

innym przypadku, iest zawsze Hiperbolidem, o iedney powłoce. Zakończył zaś rzecz tę całą, następuiącą uwagą, iż w dziełach, gdzie to zagadnienie było rozbieranem, przestawano na okazaniu, iż zrownanie iest drugiego stopnia.

Kollega Felix Radwański, Senator Rzeczypospolitey Krakowskiey, wysłużony w Uniwersytecie Professor, idąc za oswiadczoną dawniey myślą, aby mogło bydź zrobione opisanie Historyczne Miasta Krakowa, a mianowicie z uwagi na rzadki wybor mieysca na Stolicę dawnych Władzcow Polski, czytał rozprawę o samem tylko położeniu Krakowa, z bliższemi okolicami, w względzie, iak Panuiący, w różnych czasach użyli rzek mnieyszych, Rudawy i Prądnika dla wygody Mieszkańcow, i iakim z tego powodu Miasto samo uległo odmianom. Zastanawiaiąc się nad pierwiastkowem Krakowa założeniem, ktory iak wszystkie inne stolice, nie wzrost tylko stopniami, przeszedł Epoki, w ktorych Krolewie opiekuiąc się nim szczegolniey, albo Mu foremnieyszą nadali postać, albo go warownemi zasłonili murami. Opieraiąc swe twierdzenia iuż na historycznym wywodzie, iuż na niezatartych i codzień odkrywanych śladach, przekonywał, że powyższe otaczaiące Krakow rzeki, za Władysława Łokietka i Kazimierza W. ustąpiły mieysca temu rozprzestrzenieniu, a tym sposobem zapadłe i kręte doliny, po zapełnieniu i podniesieniu, zastąpione zostały foremnemi Ulicami i ozdobnemi domami. Mowiąc o Wiśle, przypomniał, iakiey za Panowania Bolesława Wstydliwego w roku 1270 podpadła odmianie, przez przerwanie dolin Bawołu, tak dalece, że opuściwszy dawne, nowe sobie utworzyła koryto, skąd powstała wyspa, na ktorey Kazimierz W. od swego Imienia założył Miasto, w ktorem dziś kilka wspaniałych Bazylik widzieć się daie. Dowiodł, że proez wielkich na zrobionym ręką ludzką, przeszło milę ciągnącym się od Rudawy kanale, przez Gierlacha Hidraulika założonych Młynow, ta tak korzystnie odznaczaiąca się rzeka, wodą swoią podsyca ieszcze znane Ogrodnicze osady w Łobzowie, Nawey i Czarney Wsi, nakoniec w Krowodrzy.

Kollega Paweł Czaykowski, Professor Literatury w Uniwersytecie i Sekretarz Towarzystwa, czytał Poema Historyczne o życiu i panowaniu Zygmunta III. z zastosowaniem do dziewiątego Obrazu w Sali Jagiellońskiey, ktory wystawia siedzącego na Tronie Zygmunta III., i zbliżonego do Jego Tronu z nayglębszym uszanowania hołdem, Rektora Uniwersytetu Jakóba Naymanowicza z całym Uniwersytetem, gdy rzecz toczyła się o zostawienie wyłączne Instrukcyi Młodzieży, Uniwersytetowi Krakowskiemu. Epoka ta do naypamiętnieyszych zaiste i naychlubnieyszych Akademii Krakowskiey dzieiow należy. Potrzeba bowiem było Wielkomyślnego prawdziwie Krola, aby skłaniaiąc się do prośb Rektora, odmienił niejako swoie przedsięwzięcie, a nadto udarował ieszcze wspaniale i zaszczytnie Tegoż Rektora, nadaniem mu trzeciego dla szczegolnieyszey odznaki berła. Potrzeba zaś było, z drugiey strony śmiałego, i z gruntowną nauką i rozwagą wymownego Rektora, aby trafnem w mowie swoiey do Króla mianey rzeczy wystawieniem, potrafił zwrócić uwagę, i szczęśliwie nakłonić dla Akademii umysł i Łaskę Wspaniałego Monarchy.

Tenże sam Kollega Paweł Czaykowski czytał rozprawę o początkach, zacności i wpływie Poezyi, na oświecenie społeczeństwa Ludzkiego. W Naystarożytnieyszych Narodach Naukowe dzieie, dawność iey i początek wskazuią, mieszcząc ią w rzędzie pierwotnych, w owczas Nauk, przez co dowodzą razem, ile Poezya cenioną była, iako szczęśliwy wpływ na obyczaie i oświatę maiąca, uważaną będąc. W narodach nawet mało cywilizowanych Poezya z Muzyką część religiyną roznosząc i ogłaszaiąc, do złagodzenia obyczaiow istotnie się przykładaią.

Kollega Józef Jankowski, Filozofii Professor i Sekretarz w Uniwersytecie, czytał rozprawę o niektórych rożnicach, jakie zachodzą między Starożytną a nowych czasow Filozofiią. Wykazawszy podobieństwo iey w obudwoch czasach,

starał się wykryć, w czem iednakże starożytna od nowoczesney różni się Filozofiia, a to w celu zniweczenia przesądu, tak zadawnienia jako i nowości.

Kollega Wilhelm Münich, Professor ięzyków oryentalnych w Uniwersytecie, czytał na dwoch posiedzeniach obszerną w ięzyku łacińskim wypracowaną rosprawę, z uwagami nad wynalezionem Cycerona dziełem de Republica. Poczynaiąc od oświadczenia wdzięczności, za udzielenie sobie rad i rzadszych dzieł, Kolledze Pawłowi Czaykowskiemu, tudzież ś. p. Sebastyanowi Hrabiemu Sierakowskiemu, na uwielbienie pamięci Tegoż Męża, dawniey Uniwersytetu naszego Rektora, uważaiąc Go, iako Urzędnika, i iako Uczonego, pośmiertną ku uczczeniu Go przeczytał przemowę. Potem okazywał, iż Xiądz Maj, w pierwszem wydaniu dzieła Cycerona de Republica, wiele zrobił pomyłek, przez umieszczenie w krytycznym do tego dzieła wstępie, niezgodnych z prawdą wiadomości o Sarmackim Kodexie, Bullata, Fabryciusza i t. d. — Kollega Münich o sobie mówił daley, iż On pierwszy z tych, ktorzy o tem dziele pisali Autorów, historyą tego dzieła z zrzódeł ieszcze nie tkniętych czerpaiąc wyiaśnia, mniemaiąc, iż Goślicki naypierwszy z tey Xiążki na Wołyń sprowadzoney zrobił użycie w swoiem wydaniu *de optimo Senatore*, a usiłuiąc rzecz uzupełnić, dowodził nakoniec, że dzieło to Cycerona, nie, Quintusowi, iak Xiądz Maj utrzymuie, ale Attykowi przypisanem było,

Kollega Herman Schughc, Literatury Greckiey w Uniwersytecie Profesor, czytał rozprawę o rożnych zmianach i koleiach, przez iakie przechodził ięzyk Grecki, wystawiwszy nayprzod ducha i obfitość wyrazow dawnego tegóż ięzyka i upadek onegóż, mowił daley o mocy tegoż ięzyka nowożytnego, zakończył zaś rzecz uwagą nad stanem kwitnącym ięzyka Greckiego dawnego w całey Europie, a mianowicie dawniey w Polszcze.

W tem mieyscu wypada mi oświadczyć, iż Tom IXty rocznika Towarzystwa w ciągu zeszłego roku, wyszedł z druku, a Xty iuż iest pod prasą.

Idąc zaś przyiętym porządkiem, wienienem wymienić dary, iakie Towarzystwu naszemu nadesłane zostały.

JW. Stanisław Hr. Wodzicki, Senatu Rządzącego Rzeczypospolitey Krakowskiey Prezes darował Towarzystwu Tom Iwszy drugiego wydania dzieła swoiego, ohodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewow i zioł celnieyszych.

JW. Stanisław Hr. Ordynat Zamoyski, Prezes Senatu Krolestwa Polskiego, ofiarował dzieło Józefa Redemta Zappe niegdyś w Akademii Zamoyskiey Professora pod tytułem: *Mineralogisches Handlexicon* w Wiedniu 1817 roku wydane w 3ch Tomach,

JW. Hr. Morski darował Rękopism Kabalistyczny in 4to w ięzyku włoskim i francuzkim, używany i po części pisany własną ręką przez Krolową Maryą Kazimirę Jana III. Krola Polskiego Małżonkę.

W. Jan Aloyzy Radomiński, Kommissyi Oświecenia w Krolestwie Polskiem Członek, przysłał Towarzystwu naszemu w Ofierze, Rocznik Instytutow Religiynych i Edukacyinych w Krol: Polskiem tudzież, własnego wydania Zasady Arytmetyki.

W. Alexander Macieiowski Professor w Król: Warszawskim Uniwersytecie, nadesłał darem Towarzystwu, trzy rosprawy tyczące się konstytucyi Decyusza Topik Cycerona i Praw Atenskich.

W. Adam Rudnicki Fizyk Miasta Warszawy, nadesłał Towarzystwu w Ofierze dostrzeżenia nad wodowstrętem czyli Wścieklizną,

Od W. Ferdynanda Orła Ośmieńca, Professora szkoł Zytomierskich, dostało Towarzystwo darem trzy pamiętniki w ięzyku Rossyyskim.

W. Roman Hubicki nadesłał w Ofierze rękopism in 8vo na pargaminie pod napisem *Probierbuch*, z wieku XVI. dla Elektora Saskiego Augusta Igo z Herbami tegóż Elektora i Małżonki iego Krolewny Duńskiey, ułożony i sporządzony; August bowiem ten roku 1553 do roku 1586 panował.

W. Józef Senkowski, Professor w U-

niwersytecie Petersburgskiem, darował ważne swoie dzieło Supplement o l'histoire generale des Huns, des Turcs et des Mogols 1824.

W. Jan Wincenty Bandtke, w Król: Warszawskim Uniwersytecie Professor, darował rożne dzieła łacińskie i polskie, a między temi *Martini Galli* edycyą Warszawską z roku 1824.

W. Joachim Lelewel dwa dzieła Litewskie PP. Niezabitowskich w Wilnie drukowane wydane przez JXX. Missionarzow tamecznych 1823.

W. Tomasz Białobrzeski darował rękopism ciekawy z roku 1703.

W. Wincenty Gawarecki Członek Towarzystwa Prokurator przy Trybunale Cyw: Wdztwa Płockiego pisma swoie historyczne i Dramatyczne.

Ofiarowane także zostały Towarzystwu od Miłośnikow Przyiacioł nauk:

Z Biblioteki po ś. p. Mateuszu Wyczyszkiewiczu Doktorze Medycyny rękopism iego Chemii. Grammatyka Jeograficzna Ładowskiego, tudzież kawał skamieniałego pod Wodzisławiem znalezionego drzewa.

W. Dolega, Dyrektór Poczty Pruskiey darował dwa żelazne medale, wyrażaiące Biusta, ieden Goettego, drugi Herdera.

Na koniec przez ręce Kollegi naszego Romana Markiewicza od W. Wincentego Zwierkowskiego Dziedzica Drochlina, Wsi niedaleko rzeki Pilicy, między Koniecpolem a Szczekocinami leżącey, została nadesłaną Towarzystwu Popielnica dobrze zachowana w kształcie garnka, na gruncie teyże Wsi wydobyta.

Kollega Jerzy Samuel Bandtke, Bibliotekarz i Professor w Uniwersytecie, iako naybliżey śledztwem starożytności zaymuiący się, w następuiący sposobie z powodu tey darowizny, rzecz o Popielnicach tego rodzaiu, i znaydowanych w nich pieniądzach wyiaśnia. Urny takowe rozliczne znayduią się po całey Europie, naywięcey ich atoli znayduie się w kraiach, gdzie albo teraz są, albo dawniey byli Słowianie, Keltowie, Giermanowie czyli Teutonowie, Słowianie, bowiem iak wszystkie prawie Narody Pogańskie w Europie, po spaleniu Ciał ludzi umarłych, chowali ich popioły w urnach. Często w Popielnicach takowych znayduią się pieniądze Cesarzów Rzymskich, może to był ów Obolus dla Charona; przytomność atoli dawnych tych pieniędzy, nie może z pewnością bydź skazówką czasu zakopania Urny, lub do iakowego Narodu należała. Pieniądze te mogły bydź i w kilka set lat do Urny włożone, Urna więc nie sięga w żaden sposob, owey starożytności. Stief w Xięstwie Lignickiem w Szląsku XVII. z trzy tysiące takowych Urn wybrał, a Herman w Powiecie Trebnickim w Wsi Massel do 10,000 wydobył w wieku XVII Długosz z wieku XV. Pisarz przywodzi iuż, że wykopywano takowe Urny w Szremie, że Władysław Jagiełło ziechawszy do Szremu, między tem miastem a Koscianną pod Wsią Nachow, kazał kopać i wydobywać takowe garnki, i kilka sztuk Szwagrowi swemu Arcyxciu Austryiac: Ernestowi, dla zaspokoienia Jego ciekawości posłał. Mnogość tych garnków, była powodem rozszerzonego między Pisarzami historyi naturalney u Niemców i Polaków mniemania, za którem szedł i Długosz, iakoby garnki te z ziemi wyrastały i dla tego ie *Ollæ fossiles* nazywano. Szanowni Mężowie! Dary wasze dopiero wymienione są oznaką przychylności waszey dla sprawy Nauk i Towarzystwa, przyym ycie w obec Prześwietney Publiczności, czułe dzięki, wypływaiące stąd dla pożytku Nauk skutki, nayprzyiemnieyszą zaiste dla Was będą nadgrodą, a z strony Towarzystwa wdzięczności hasłem.

Z porządku wymienić muszę z smutkiem Imiona Członków Towarzystwa naszego, przez śmierć w tym roku ubyłych. Dway są Mężowie, których strata iest dla Nas bolesną. Umarł Sebastyan Hr. Sierakowski S. T. Dr. Katedralny Krakowski i Kościoła S. Floryiana Proboszcz, Orderu S. Stanisława 1wszey Klassy Kawaler, były Kustosz Koronny i Uniwersytetu Naszego Rektór, Mąż piastowanemi w Kraiu i w Hierarchii Kościelney Urzędami i Dostoyn ościami znamienity, Uczony, Nauk i Uczonych Przyiaciel, a iako Miłośnik Kun-

stów, Bazylikę Akademicką S. Anny oo do ił wystawieniem Kosztem swoim Pom ik sławnemu Rodakowi Mikołaiowi Kopernikowi, Jemu także należy się pierwsze nastręczenie myśli restauracyi Sali Jagiellońskiey. Umarł Józef Sawiczewski Med: Doktór Chemii farmacyczney w Uniwersytecie Profesor, Mąż cały swoiemu oddany przedmiotowi tak, iż pomimo starganych sił, i niezmordowany w badaniu i czynieniu doświadczeń w chwili nawet, która na godzin kilka śmierć Jego poprzedziła, usilnie dociekaniem i pracą w swoim przedmiocie, aż do zapału był zaięty.

Zaradzaiąc, aby przez ubywanie Członków ponoszone straty, ile można wynadgrodzić, zapobiegać brakowi Osób, któreby się z chęcią oddały i poświęciły pracom, będącym tegoż Towarzystwa zamiarem, przybranemi i zaproszonemi na Członków Towarzystwa w tym roku zostały następuiące Osoby:

Na Członka Honorowego: P. Jan Gottfried Eichhorn, Doktór Filozofii, Tayny Radzca Krol. Hanowerski, Kawaler Orderu Gwelfów, wielu Towarzystw Uczonych Członek.

Na Członków Korrespondentów: WW. Jan Aloyzy Radomiński, Szef Bióra w Kommissyi Oświecenia i Wyznań Religiynych w Królestwie Polskiem. Karol Milewski Sekretarz Kommissyi Oświecenia i Wyznań Religiynych w Król. Polskiem. Józef Jaworski Doktór Medycyny, Fizyk Województwa Krakowskiego. Mikołay Tyrchowski Professor Matematyki w Lyceum S. Barbary, Kaietan Kowalski Professor Literatury tamże. Józef Jakubowski Medycyny Doktor, Fizyk Miasta Krakowa. Roman Hubicki Podsędek Powiatu Szadkowskiego. Karol Kaczkowski Doktor Medycyny, Professor Higiieny w Krzemieńcu.

Zdawszy tym sposobem przed Prześwietną Publicznością sprawę z czynności tegorocznych Towarzystwa, spodziewać się mogę, iż wmówić potrafiłem to przekonanie, że Mężowie składaiący Towarzystwo Naukowe, usiłowali odpowiedzieć celom Trzech Nayiaśnieyszych Protektorów, bydź użytecznemi kraiowi, i utrzymać sławę tey starożytney i narodowey szkoły.

Z Warszawy d. 4 Marca.

Wypis z Protokółu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEY ŁASKI
MY ALEXANDER I.
CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI
&c. &c. &c.

Wszem w obec i każdemu, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyniemy;

Zapatrzywszy się na Art: 31 i 87 Ustawy Konstytucyyney Królestwa Naszego Polskiego, tudzież na Art: 90, 91 i 93 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey;

Postanowiliśmy zwołać obie Izby Seymowe w Stołecznem Mieście Naszem w Warszawie:

Seym otwartym będzie 1/13 Maia, zostanie zaś zamkniętym 1/13 Czerwca roku bieżącego.

Posłowie i Deputowani od Gmin zgromadzą się w rzeczoney Stolicy Naszey, na dni Siedm przed otwarciem Seymu, dla udowodnienia przed Senatem ważności swych wyborów;

Senatorowie Naszego Królestwa Polskiego ziadą się przeto w teyże Stolicy w tymże samym czasie;

Senatorowie, Posłowie, i Deputowani!

Dwa Seymy poprzedziły Seym dziś zwołuiący się. Seym r. 1818 kierowany duchem zgody i iedności, naypilnieyszym potrzebom Oyczyzny zadość uczynił, za pomocą Praw mądrych i Ustaw Narodowych;

Seym r. 1820 tracąc czas drogi na czczych niesnaskach, nie zostawił prawie prac swoich śladu. — Tak przeciwne wypadki nie będą dla Was stracone, potrafiecie uniknąć, pochlebiamy Sobie, i omamień źle wyrozumianey miłości wła-

sney, i nieszczęsnych skutków niezgody.

Wierni powołaniu waszemu roztrząsać będziecie z umiarkowaniem ważne Proiekta, które pod Obrady wasze wniesionemi zostaną; a korzystaiąc z przestróg doświadczenia, używać będziecie po raz trzeci, naydroższego z nadanych Wam Przywileiow; z tą miłością dobra publicznego, która nie wątpiemy, iż Was wszystkich ożywia, i udzieli Wam niezaprzeczone prawo do wdzięczności waszych współobywateli.

Przytem zapewniamy Was o życzliwości Naszey Królewskiey, Boskiey Was poruczaiąc opiece. — Dan w Carskiem-Siele dnia 1/13 Lutego 1825 r.

(podpisano) ALEXANDER.
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, w Zastępstwie Jenerał Brygady,
(L. S.) Radca Stanu, Dyrektór Jlny.
Stefan Hr: *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu, w Zastępstwie Jenerał Bryg: Radca Stanu, Dyrektór Jlny.
(podp.) Stefan Hr. *Grabowski.*

Za Zgodność
Minister Spraw Wewn: i Policyi
(podp.) T. *Mostowski.*

Z Bożey Łaski
MY ALEXANDER I.
CESARZ WSZECH ROSSYY, KROL POLSKI
&c. &c. &c.

Wierni uczuciom i Oycowskim zamiarom, które Nami powodowały do nadania, z własnego Naszego natchnienia, poddanym Naszym Królestwa Polskiego, Ustawy Konstytucyyney; w celu utrzymania we wszystkich Klassach mieszkańców, pokoiu, zgody i iedności, tak potrzebney dla ich swobodnego bytu;

Troskliwi o oddalenie niebezpieczeństw, iakie nadużycie iednego z przepisów teyże Ustawy już sprawiło, i ieszcze wznowićby mogło;

Zważywszy, iż publiczne odbywanie narad w obu Izbach Seymowych, pobudzaiąc mowców do powodowania się raczey chwilową wziętością niż korzyścią rzeczy publiczney, zamieniło takowe narady w czcze deklamacyie, zdolne do zniszczenia tey iedności tak pożądaney i oddaliło od nich umiarkowanie i poważną dostoyność, która każdey ważney naradzie towarzyszyć winna;

Chcąc zaradzić złemu w samym zarodzie, zapobiedz potrzebie wszelkiego wpływu na wybory i zdania, a przytem zapewnić poddanym Naszym Królestwa Polskiego, używanie wszelkich dobrodzieystw, które im Ustawa Konstytucyyna zabezpieczyła; Zamierzyliśmy ustalić dzieło Nasze, zmieniaiąc Artykułem dodatkowym, iedno z rozporządzeń iego porządkowych, którego doświadczenie wykryło Nam ważne niedogodności.

W tym celu Postanowiliśmy i Stanowiemy co następuie;

Artykuł dodatkowy.

Posiedzenia przeznaczone na otwarcie i zamknięcie Seymu, oraz te, w których ogłaszać się będzie Sankcya Królewska, dana proiektom do Praw, odbywać się będą iak dawniey publicznie, z zachowaniem zwyczaynych uroczystości;

Na wybory zaś Kommissyiow i inne iakiekolwiek narady i dyskussye, Izby zamieniać się zawsze będą w Wydział tayny.

Artykuł niniejszy ogłoszony zostaie iako składaiący część Ustawy Konstytucyyney i od niey nieoddzielny.

Wykonanie onego Prezesowi Senatu oraz Marszałkowi Izby Poselskiey, pod osobistą ich odpowiedzialnością, Polecamy.

Dan w Carskiem - Siele dnia 1/13 Lutego 1825.

(podp.) ALEXANDER.
Przez Cesarza i Krola
Minister Sekretarz Stanu, w Zastępstwie Jenerał Bryg: Radca Stanu Dyrektor Jlny.
(podp:) Stefan Hr. *Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Z Paryża d. 25 Lutego.

Izba Parow na onegdayszem posiedzeniu przyięła ustawę oznaczaiącą kary za rozboie morskie. W izbie zaś Deputowanych ieszcze ciągną się spory względem proiektu wynagrodzenia Emigrantow.

Koronacyia Króla, iak Dziennik Gwiazda zapewnia, oznaczona iest nieodmiennie na dzień 15 Maia.

Xżę Metternich, podług Dziennika Paryzkiego, zabawi w Paryżu do Maia, a potem uda się za Monarchą swoim, Cesarzem Austryiackim, do Medyiolanu.

Rada departamentu Paryzkiego postanowiła prosić Króla, aby dozwolił miastu Paryżowi obchodzić koronacyią publicznemi uroczystościami, i aby raczył ucztę na ratuszu na ten obchód dać się maiącą Wysoką swoią Obecnością zaszczycić.

P. Kazimierz Delavigne obrany został członkiem Akademii Francuzkiey w mieysce zmarłego Hr. Ferrand.

Ciekawość tuteyszey publiczności podzieloną teraz iest między sporami w izbie Deputowanych względem wynagrodzenia Emigrantow i sprawą zaboycy dwoyga dzieci w lasku Vincennes, Augusta Papavoine, iak izba Deputowanych, tak sala sądowa zapełnionemi są codziennie słuchaczami. Sprawa Papavoine zaczęła się w sądzie kryminalnym d. 24 b. m. Czyn zaboystwa iest już dowiedziony, bo sam przyznał się do niego; ale właściwy powód nie iest ieszcze odkryty. Papavoine ma 41 lat i iest synem fabrykanta Sukien z Mouy. Był on kancelistąm w urzędzie morskim, ale na własne żądanie po śmierci iego oyca 1823 został z pensyią 360 Fr. od służby uwolniony. Fabryka iego dostarczała sukna dla woyska, ale gdy poźniey urząd woyskowy nie chciał ponowić kontraktu, znalazł się w przykrych okolicznościach i stał się melancholicznym. Wezwawszy lekarza, ten doradził mu, aby dla rozerwania myśli udał się w podróż. D. 6 Października r. z. przybył do Paryża, a d. 10 rano udał się do lasku Vincennes. W tymże dniu udały się z różnych części miasta do tegoż lasku dziewczyny Malservet i Herein. Malservet chciała z byłem swoim kochankiem w kawiarni Vincennes mowić, a Herein (córka oddzwiernego, teraz 24 lat maiąca) która 10 lat żyła z niejakim Gerbod i miała z nim dwoie dzieci, chciała ie w Vincennes, gdzie były chowane odwiedzić. Młody Gerbot przyznał te dzieci za prawe i chciał się z ich matką zaslubić, ale sprzeciwiał się temu małżeństwu oyciec iego, co dało powod do kłotni, ale nakoniec poiednał się z oycem. Dowiedzioną iest rzeczą, że obie dziewczyny, tak Malservet iako i Herein nigdy przedtem Papavoine niewidziały. W lasku Vincennes napotkał naypierwey Malservet, potem matkę z dwoygiem dzieci, ukłonił się grzecznie, odszedł i kupił nóż. Reszta tego okropnego zdarzenia iest już wiadoma. Zastanowienia tylko rzecz godna, iż zaboyca żądał od sądu, aby zaprowadzony był do Xiężny Berry i Delfina, że im ma ważne odkryć taiemnice; nakoniec wyznał, iż się pomylił, gdyż chciał dzieci Xiężny Berry zabić. Przeszło 60 świadkow słuchanych będzie w tey sprawie.

DODATEK
DO № 21.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 13 MARCA 1825 roku w NIEDZIELĘ.

Z Madrytu d. 14 Lutego.

Gazeta rządowa ogłasza codziennie doniesienie Lekarzów o stanie zdrowia Krola. Jeden z lekarzów, nie nadwornych, uzyskał szczególnieysze zaufanie Monarchy i sypia w iego pokoiu. J. K. M. zaczena się mieć lepiey.

Wyrok Krolewski nałożył opłatę so z reale od fanegi soli. Dochod ten użyty bydź ma na n prawienie gościnców.

Karnawał tegoroczni bardzo tu smutno idzie; Damy Madryckie zapomnieć niemogą wspaniałych bilów, które P. Ouvrard w roku zeszłym dawał.

O proiektowaney w Londynie pożyczce nic daley niesłychać.

Gdy susza nieustaie, upada zatem nadzieia przyszłych urodzaiow.

Mlody Lucyian Miurat trzymany ciągle iescze iest w więzieniu Algiesiras, i sprawa iego za pokazanie się na ziemi Hiszpańskiey, może i za połroku nie będzie ukończoną.

Nieiaki Oroz, który w Sierpniu r. z. wykrzyknął na ulicy: "Smierć Krolowi! niech żyie Riego!,, został rozstrzelany.

Policyia tuteysza wydała rozkaz do odnowienia kart bezpieczeństwa.

Z Londynu d. 22 Lutego.

Na posiedzeniu izby niższey Parlamentu d. 18 wniósł P. Brougham w długiey mowie, ażeby Deputacyia od Katolików Irlandzkich z zakraty wysłuchaną była; lecz izba większością 222 głosow przeciw 89 wniosek ten odrzuciła. — Bil P. Goulburn przeciw nieprawnem towarzystwom w Irlandyi został wczoray po drugi raz odczytany. — Do komitetu dla rozstrząśnienia stanu Irlandyi obrała izba niższa 34 członków, pomiędzy któremi znayduią się PP. Peel i Wynn.

Prośbę, którą P. Burdett wniesie do Parlamentu od Katolików o przypuszczenie ich do praw obywatelskich, zawierać ma 100,000 podpisów. Lord Kileen, ieden z głownych członkow związku Katolickiego, iest synem sławnego Lorda Fingall.

J. Kr. Mość udać się iutro ma ztąd na mieszkanie do Windsor.

D. 19 b. m. odbyła się rada Ministrow w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta Goniec sądzi, iż podczas koronacyi Króla Karola X. nastąpi w Paryżu dyplomatyczna narada, do którey iednak, iak się zdaie Angliia należeć nie będzie, ponieważ Poseł Angielski obecny koronacyi, Xżę Northumberland, nie będzie mieć ani politycznego, ani dyplomatycznego upoważnienia.

Deputacyia od Zachodnio-Indyyskich plantowników, do Ministrów wysłana, otrzymać miała pomyślne zapewnienia względem zmnieyszenia opłat od zachodnio-indyyskich płodów. Od funta kawy nie ma bydź większa opłata iak 6 penców, a teraz iest 18 i pędzenie wódki z cukru będzie dozwolonem.

Podług listów z Kadyxu uznanie przez Angliią niepodległości kraiów południowey Ameryki sprawiło tam wielkie wrażenie i gniew. Handel tego miasta zupełnie ustał; z iednem winem zachodzi ieszcze nieiaka czynność.

Kopany teraz iest nowy kanał 20 stóp głęboki, a 50 mil Angielskich długi na okręty pierwszey klassy, od Arundel aż do Deptford, który kosztować będzie 4 mill: Fs.

Właściciel ziemi na wyspie S. Heleny, na którey znayduie się grób Napoleona, po długich układach z Wschodnio-Indyyską Kompaniią otrzymał wynagrodzenie w kwocie 500 Fs. Dawniey pobierał od każdego odwiedzaiącego po iednym piastrze, co iednak w krótce zabronionem zostało. Rachuią, iż corocznie odwiedza ten grób 14,000 osób.

Z Smirny d. 14 Stycznia.

Ibrahim Basza popłynął z większą częścią swey floty z Suda do Rodus. Do pierwszego miasta przybyło dwóch Popów do Ibrahima Baszy od Kolokotroniego, wysłanych z prośbą, aby przybył do Morei. W Naupli panować ma wielka nędza. Z znayduiących się tam dział zaledwie 30 iest do użycia. Panuią tam także choroby. Liczba mieszkańców wynosi około 6000, pomiędzy któremi 300 żołnierzy stanowią osadę. Domy znayduią się w złym stanie; nawet mieszkanie Prezesa Kondurioti nie ma szklanych okien. W Tine pobili się mieszkańcy z Ipsariotami; ostatni utracili 25 a ich przeciwnicy 12 ludzi. Nakoniec waśnię załagodzono. W Smirnie nakazano wybranie żołnierzy morskich. W Canea (Kandyi) okazały się ślady morowego powietrza.

Od granic Tureckich d. 22 Lutego.

W Stambule na końcu Stycznia złożony z urzędu został Intendent monet i Podskarbi Ibrahim Emini; na iego mieysce nastąpił Achmet Effendy, który iuż dawniey ten urząd posiadał. W stolicy tey panuie w prawdzie spokoyność; ale okoliczność, że d. 17 b. m. Policyia odkryła tayne schadzki wielu niechętnych i niektórych uwięzić kazała, tudzież, że potem z wyższego rozkazu wszystkie szynkownie i kawiarnie przez kilka dni zamknięte były, zdaie się okazywać, iż lękano się powstania.

Nadzieia wylądowania Ibrahima Baszy do Morei znika co raz bardziey, i wszystko zapowiada, iż przed wiosną nie będzie nic ważnego przeciw powstańcom przedsięwziętego. Uzbraiania czynione tu są bez przerwy; dla zaspokoienia naynagleyszych potrzeb ucieczono się do ostatecznego środka; puszczono na nowo w bieg papierowe pieniądze.

Sułtan sam przeznaczył na ten cel 10 milli: piastrów i wszystkich Basców napomniał o wierność i gorliwość w służbie publiczney. Słychać, iż przeznaczone przeciw powstańcom lądowe woysko wynosić ma 50.000 ludzi.

Podług doniesień z Zante pod d. 3 Lutego Warwaki, ktory przez swoie intrygi w Morei stał się sławnym, umarł w tamteyszym lazarecie w kilka dni po przybyciu z Morei. Upadłe swoie plany względem Grecyi miał tem wynagrodzić, że w testamencie odkazał znaczny kapitał rządowi Greckiemu na utrzymywanie szkoły w Argos. Z tem wszystkiem kapitał ten znayduie się w Rossyi, i zachodzi wątpliwość czyli go rząd tamteyszy na ten cel dozwoli wydać.

Listy kupieckie z Aleppo wyiaśniaią teraźnieysze stosunki między Persyą i Portą, lecz o rozpuszczoney w Europie wieści, że między Turkami i Persami zaszły zatargi, ktore nową zapowiadaią woynę, nic nie wzmiankuią. Owszem donoszą, iż od przybycia nowego Posła Tureckiego do Teheran rozpoczęte układy o rozgraniczenie pomyślny biorą obrót, i w krotce się ukończą. Naybardziey dowodzi okoliczność, że Porta bynaymniey nie lęka się zaczepki z strony Persyi, gdy wszystkiem woyskom z Azyiatyckiey Turcyi i nawet z Baszowstwa Bagdadzkiego udać się nakazała do mnieyszey Azyi, które zdaie się, iż użytemi będą przeciw Grekom w następney kampanii. Europeyski morski handel z Syryyskiemi brzegami doznaie od niejakiego czasu przerwy z powodu krążących wielu zbroynych Greckich statków.

Rozmaitości.

Każdy błąd musi mieć swoie zrzódło; za doyściem i odkryciem tego ostatniego, pierwszy niknie bez powrotu.

Małpy Astronomami.

Pewny młody człowiek, uczęszczaiąc w pewnym sławnym Uniwersytecie na kurs Anatomii, napisał do swego Opiekuna sławnego Astronoma list w następuiących wyrazach: „ W przeciągu iednego miesiąca opuszczę ten przybytek muz, i w samey rzeczy czas abym się już z niego oddalił, bez czego Panowie Professorowie zakończą na całkowitem przewróceniu moiey biedney głowy, napychaiąc do niey rożne gatunki niedorzeczności. — Potrzeba iednak ażebym z iedney zdał sprawę, ktora Was ubawi, i względem ktorey możecie mnie dać objaśnienie. — Pewnego dnia na publiczney lekcyi, nasz professor tłomacząc skład mozgu ludzkiego, rozprawiał także o mozgu zwierzęcym, i z tey okoliczności, powiedział, że niektore z tych zwierząt są zdolnemi do rozumowań, i poięcia wyobrażeń oderwanych. — Dla rozwinięcia swego *Theses*, opowiadał: *że znayduią się w Ameryce małpy mogące robić Obserwacye Astronomiczne tak dokładnie iak uczeni francuzcy, tylko że nie są w stanie wykonywania rachunkow!*.... Więc podług Professora publicznego małpy mogą bydź Astronomami. „

Opiekun na ten list odpisał temi słowy: „ Ponieważ macie tak dobre nauki, w tak dobrym Uniwersytecie, znayduie się w nim bezwątpienia dobra bibliioteka opatrzona w dobre potrzebne i pożyteczne książki do użytku roznego gatunku uczoney publiczności, wstąp do niey i wyszu-

kay *nowego dykcyonarza historyi naturalney, przez Towarzystwo naturalistów. Paris 1802 — 24 vol. in 8.* — Otworz XXI *vol.* i przeczytay na kar: 355 artykuł o *Małpach.* — Poczem weź *dziennik podróży odbytey z rozkazu Królewskiego na równik, służący za wstęp historyczny wymiaru trzech pierwszych stopni południka. — Paris 1751 — 1. vol. in 4;* a przeczytawszy na kar. 87 i 88 artykuły, o *Uroczystościach, baletach końskich, Pantominach*, znaydziesz klucz, rozwiązanie, i wykład tego, czem Was Professor publiczny uczęstował.„

Czytelnicy ciekawi tych obiaśnień, znaydą ie w następuiących numerach tey Gazety.

Pan Bosch, mieszkaiący w Szwaycaryi, uczeń sławnego w Anglii mechanika Bodmer, ogłosił, iż wynalazł machinę, która bez pary, za pomocą tylko kilku rąk ludzkich, tak popychać będzie statek na wodzie, iż w ciągu godziny upłynie 30,000 stóp miary Francuzkiey, a wiatr przeciwny nie przeszkodzi tey żegludze lecz owszem powiększy iey szybkość.

Naywiększe Stopnie Ciepła i Zimna.

Dnia	1	Marca	Zimna	stopni	—	7.
„	2	„	„	„	—	7.
„	3	„	Ciepła	„	†	8½.
„	4	„	„	„	†	5.
„	5	„	„	„	†	5.
„	6	„	Zimna	„	—	2.
„	7	„	„	„	—	3.
„	8	„	„	„	—	5.
„	9	„	„	„	—	6.
„	10	„	„	„	—	5.
„	11	„	„	„	—	7.
„	12	„	„	„	—	9½.

Teatr Narodowy.

W przyszłą Niedzielę d. 20 Marca r. b. na benefis Maryi Fiszerowey, danym będzie wielkie wznowione Melodrama z wcale nową Dekoracyią w Swiątyni Dagona Pana Schuster z Niemieckiego z Muzyką Pana Jana Karmazyniego, Kapelmaystra Wiedeńskiego w 3 aktach, i z stosownym do tego Baletem: *Samson Sędzia w Izraelu.*

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu, w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. — Podaie do wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 1 b. m. Nro 328 odbędzie się licytacya publiczna w Biorze Wydziału w dniu 28 b. m. o godzinie 10 zrana Dzierżawy Dochodu Czopowego Skarbowego Miast Chrzanów i Nowa Gora razem, niemniey osobno Miasta Trzebienia na rok ieden to iest: od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1826 od Summy Złpol. 2741 rocznego czynszu co do Chrzanowa z Nową Gorą, a od Złpol. 1312 co do Trzebieni. Czynsz ratami miesięcznemi zgory płacony bydź ma. Kaucya na dwie raty Miesięczne żądana będzie. Inne warunki są każdego czasu w Wydziale do przeyrzenia. Życzący sobie zatem dzierżawy zechcą się stawić na terminie, zaopatrzeni w Vadium względnie Chrzanowa i Nowey Gory Złpol. 274 gr. 3, a względnie Trzebieni Złpol. 131 gr. 6.

W Krakowie dnia 6 Marca 1825 r.

X. Bystrzonowski.

Gadomski, S. W.

Pisarz Aktowy w skutek Reskryptu Trybunału I. Instancyi do Nru 3721 uwiadomia, iż w Domu pod L. 267 za Nową Bramą sprzedaż rzeczy po niegdy Maryannie z Przybylskich Zielińskiey, iako to: Sreberek, Korali, Sukien, i t. d. pozostałych, dnia 16 Marca r. b. o Godzinie 9 rano r. b. przez Licytacyą rozpocznie się.

W Krakowie dnia 7 Marca 1825 roku.

Ostaszewski.

Podaie się do wiadomości publiczney, iż d. 28 Marca r. b. odbędzie się w Kancellaryi Państwa Tenczyńskiego, to iest: w Tenczynku, licytacyia wydzierżawienia oberży w Krzeszowicach z należącemi do niey inwentarskiemi rzeczami. Chęć licytowania maiący zechcą się z wadium w oznaczonem terminie i mieyscu stawić.